



OSPOLITA

Rzeczpospolita Samorządna



Gminni mistrzowie dotacji

- Sopot, Hel i Nadarzyn liderami – ranking „Rz” ujawnia, które gminy najlepiej korzystają z pieniędzy z Unii Europejskiej
- 1100 zł na mieszkańca – taka jest średnia dotacji, którą samorzady wydają na inwestycje

ANNA CIEŚLAK

Ubiegły rok pod względem wykorzystania unijnych funduszy na lata 2007 – 2013 był okresem przełomowym. Ruszyły konkursy na wszystkie rodzaje grantów, wylaniano najlepsze projekty, podpisywano tysiące umów.

W ciągu roku liczba zawartych umów wzrosła o ponad 20 tys. (łącznie do 27,2 tys.), a ich wartość – o 65 mld zł (do 72,8 mld zł). W sumie do końca 2009 r. udało się zakontraktować już prawie 30 proc. z 67,3 mld euro funduszy UE na lata 2007 – 2013. Na koniec 2008 r. było to raptem 3,3 proc.

W naszym rankingu gmin najlepiej sięgających po unijne fundusze badaliśmy właśnie wartość podpisanych umów według miejsca realizacji projektu (czasami jeden jest realizowany w kilku miejscowościach). Braliśmy pod uwagę fundusze strukturalne (zarządzane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego), nie uwzględnialiśmy zaś funduszy rolnych (Program Operacyjny Ryby oraz Program Rozwoju Obszarów Wiejskich zarządzane przez Ministerstwo Rolnictwa). Beneficjentami funduszy strukturalnych mogą być bowiem wszyscy uczestnicy życia gospodarczego i społecznego. Odreśny podranking wyłonił gminy najlepiej wykorzystujące środki z programów regionalnych.

Najlepsi w województwie



MAPA LIDERÓW – NAJLEPSZE SAMORZĄDY W W RANKINGU

W najlepszych gminach wykorzystanie środków unijnych na mieszkańca przekracza 10 tys. zł. W najgorszych wynosi kilkadziesiąt złotych na mieszkańca. Różnice są więc ogromne. ■

Bez względu na to, kto bezpośrednio prowadzi inwestycje wspieraną z unijnych pieniędzy, największymi ostatecznymi beneficjentami są społeczności lokalne. To mieszkańcy gminy mogą korzystać z nowych dróg czy wodociągów, wyremontowanych szpitali, lepszej oferty edukacyjnej czy kulturalnej. Wysyp inwestycji to także szansa na więcej miejsc pracy.

Właśnie z tych względów władze samorządowe zwycięzców naszego zestawienia zgodnie podkreślają, że wykorzystanie szansy, jaką dają unijne fundusze, jest dla nich sprawą prio-

rytetową. I tak, organizują swoje plany, by pieniądze na wkład własny na dotowane inwestycje wystarczyło nawet podczas spowolnienia. Część z nich ma jednak utrudnione zadanie, bo ich małe budżety nie pozwalają na zaangażowanie się w wielkie inwestycje. W takich przypadkach starają się jak najlepiej współpracować przy tych projektach, których głównym inwestorem jest samorząd wojewódzki, duże instytucje publiczne czy prywatne, a które mają wielkie znaczenie lokalne.

Wartość podpisanych do końca 2009 r. umów o dotacje w

przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosła w naszym zestawieniu ok. 1100 zł. Liderzy znaleźli się wysoko ponad tą średnią. Przykładowo w niewielkiej gminie Hel (woj. pomorskie) wskaźnik ten wyniósł aż ok. 10,2 tys. zł, w Lędzinach (woj. śląskie) – 9,8 tys., a w Mikołowie (woj. śląskie) – 9,2 tys. Wymienione samorzady to trzy czołowe pozycje w kategorii gminy miejskie i miejsko-wiejskie. Niezłe radzą sobie gminy wiejskie – w przeliczeniu na głowę wartość dotacji z UE w Nadarzynie, Starej Dąbrowie czy Jemielnie wyniosła od 7 do 8,5 tys. zł.

JAK POWSTAŁ RANKING

Przygotowując ranking, braliśmy pod uwagę wartość dotacji z UE w podpisanych umowach w programach operacyjnych: „Infrastruktura i środowisko”, „Innowacyjna gospodarka”, „Kapitał ludzki”, „Rozwój Polski wschodniej” oraz 16 programów regionalnych.

Wartość projektów została przypisana poszczególnym gminom według miejsca ich realizacji. W przypadku gdy projekt jest realizowany w więcej niż jednej gminie – jego wartość, zgodnie z metodologią Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, została przypisana gminom proporcjonalnie. Nie liczyliśmy dużych inwestycji liniowych realizowanych przez GDDKiA, PKP PLK, związki gmin, samorzady wojewódzkie na terenie innych województw. W trakcie prac nad zestawieniem, uwzględniając uwagi władz gminnych, przesunęliśmy też przypisanie inwestycji firmy Jysk z gminy wiejskiej Radomsko do miasta Radomsko oraz projektu wodociągowego z gminy wiejskiej Rawa Mazowiecka do miasta Rawa Mazowiecka. ■

Za to miasta wchłaniają dotacje o największej wartości – w sumie ok. 21 mld zł (z 42 mld zł, które braliśmy pod uwagę). Wskaźniki per capita są tu jednak nieco niższe – we Wrocławiu – 3,8 tys. zł, w Kielcach – 4 tys. zł, a w Sopocie – 5,1 tys. zł.

Zestawienie pokazuje też, że unijna pomoc rozkłada się w polskich gminach nierównomiernie. Problem dotyczy zwłaszcza gmin wiejskich – w prawie 25 proc. z nich wartość dotacji z Unii per capita nie przekracza 100 zł. Trzeba mieć nadzieję, że na koniec 2015 r. gdy będziemy podsumowywać wykorzystanie funduszy na lata 2007 – 13, te nierówności zostaną zniwelowane. rankingi • II-IV